

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej

Pismo codzienne dla polskiego ludu pracującego.

Przedpłata wynosi na pocztę miesięcznie 2 mk., z przyniesieniem do domu 2,30 mk., kwartalnie 6 mk., z przyniesieniem do domu 6,90 mk., u kolporterów miesięcznie 2,40 mk., pod opaską miesięcznie 3,25 mk., za granicą pod opaską miesięcznie 4,50 mk. Pojedynczy numer 20 fenygów.

Telefonu nr. 1150

Cena ogłoszeń za jeden wiersz petytowy jednołamowy lub jego miejsce 40 fenygów. Za reklamy dwułamowe 1,20 mk. Na częściej umieszczane ogłoszenia udzielamy stosowny upust. Wszelkie listy i przesyłki pieniężne należy adresować: „Gazeta Robotnicza“, Kattowitz O.-S., Schliessfach 101.

Redakcja i administracja znajduje się w Katowicach, ul. Ratuszowa nr. 12. Wydawca Józef Biniszkiwicz w Katowicach. Odpowiedzialny redaktor W. Bobek w Łabętach

Labouryzm — Bolszewizm

Angielska socjalistyczna partja „Labour Party“ jest organizacją robotników przemysłu, której fundament stanowią związki zawodowe. Partja ta stoi na zasadzie demokracji i postuluje się prawem wyborczym jako bronią. „Labour Party“ przystosowuje się do trzeźwego zdania angielskiego robotnika, nie ulegającego wielce wygórowanemu idealizmowi, ale kierującemu swoje wysiłki na najbliższy pochwytany cel. „Labour Party“ różni się więc od bolszewizmu jak najwięcej i pomimo to obecnie partja ta odczuwa jednolitość interesu klasowego proletariatu, tak iż jej należy zawdzięczać zmianę polityki angielskiej przeciw Rosji.

Rosja sowiecka walczy o pokój, by swoją gospodarkę wewnętrzną w socjalistycznej myśli udoskonalić. Komisarz rosyjskich spraw zewnętrznych Czyczerin stawiał Polsce propozycję pokoju, ale pokój ten decyduje nie Warszawa, a Paryż i Londyn. Jeśli Anglja stara się wpłynąć w interesie zawarcia pokoju, wtedy słucha jedynie grożącego głosu angielskiego proletariatu. Od miesięcy już socjaliści angielscy staczają walkę dla pokoju z burżuazją angielską w prasie, parlamencie i w zgromadzeniach. Wybory gminne w których socjaliści odnieśli wielkie sukcesy, nabawiły Lloyd Georga strachu i tenże stara się obecnie o najprędzsze zawarcie pokoju z bolszewikami. Tak walczą obie partje, jak bolszewicka tak „Labour Party“ o jeden cel — pokój.

Artur Henderson przywódca angielskiej robotniczej partji wydał w prasie swój „list otwarty“ w którym mówi, iż kwestja zawarcia pokoju z bolszewikami jest kwestją narodową, bowiem zwycięstwa bolszewizmu zagrażają podkopaniem brytańskiego imperjum. Próba komenđerowania Polski do wojny z Rosją powiększa niebezpieczeństwo. Jeśli bowiem czerwona armja wkroczy do Polski, wtedy Anglja jest zobowiązana wystąpić z pomocą, i znowu angażowany będzie honor narodowy Anglji, znowu staniami przed dokonaniem faktu rozpoczęcia nowej i długiej wojny.

I co nastąpić musi? Niezadowolone na całej linii wewnątrz wojujących krajów. Artur Henderson oświadcza, że do wywołania nowej wojny przez imperjalistów, angielscy robotnicy nie dopuszczają. Proletariat Anglji spełnił swój obowiązek w wojnie obronnej przeciw Niemcom, ale w wojnie przeciw Rosji sowieckiej on odmówi wszelkiej pomocy.

Oto zdanie Hendersona, a za nim milionów robotników angielskich, od najsakrajniejszej lewicy do prawicy zgodnych w myśli pokoju z bolszewikami.

W roku 1864 połączyli się partje robotnicze różnych krajów w Londynie w manifestacji przeciw krwawemu stłumieniu rewolucji polskiej przez carską kontrrewolucję. Z owej manifestacji powstała pierwsza Międzynarodówka. Niemiecy Lassalleowscy, francuscy Blanquiści, hiszpańscy Bakuniści, byli w niej złączeni, partje różnych teorii, używające różnych środków walk. Ale owa Międzynarodówka była Międzynarodówką czynu, ona umiała zjednać wszystkie partje w jednym celu. Tak i obecnie, pomimo różnic między Labouryzmem, a Bolszewizmem, istnieje Międzynarodówka czynu, jednocząca cały proletariat, chociaż brak jej organizatorskiego wcielenia, zewnętrznej formy. Jak przed 56 latami w walce przeciw rosyjskiemu caryzmowi, tak znajdują się dziś wszyscy socjaliści w jednym froncie.

Międzynarodówka odradza się, jeszcze ścierają się prądy zmieszane, ale już zarysowuje się pewne uspokojenie. Labouryzm czy Scheidemanizm, czy Bolszewizm, już spotykają się na głównej linii klasowej

solidarności i z niej wynikających obowiązków wzajemnej pomocy w kwestji pokoju. Nie zupełnie samorzutnie co prawda, ze względów narodowych, ale jednak chętnie podejmuje proletariat Polski jak Anglji a z nim i proletariat całego świata, pierwsze kroki ku budowie Międzynarodówki, która stanąć musi i bez Rosji jak bez Anglji stanąć nie może. Nie Labouryzm i nie Bolszewizm jest przedstawicielem międzynarodowego socjalizmu, a tylko nim być mogą wszystkie socjalistyczne partje, związane tymczasem poczuciem solidarności.

Socjalizm a religja.

Czym jest socjalizm? — ja rozumiem, że niczym innym jak chrześcijaństwem w praktyce. — „Nie czyn drugiemu co tobie nie miłe“ — a „Wolność, Równość i Braterstwo“ — „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego“ — „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!“ — są jakby hasła jednako myślących ludzi z dwu różnych wieków. Chrystus mówił o dzieciach, mówił: „Onych jest królestwo niebieskie“, a socjaliści walczą o polepszenie bytu matek i dzieci wielkiej masy proletariatu całego świata.

Pojąć nie mogę, jak można mówić o miłości bliźniego człowiekowi, którego dziecina w gorące umiera z powodu braku odpowiedniego pożywienia, chociaż on pracuje jak gdyby wołem był a nie człowiekiem.

Myśląc o stosunku nauki Chrystusa do socjalizmu, znajduję, że jedno z drugim tak jest związane, jedna idea tak blisko drugiej, że zdaje mi się, iż każdy chrześcijanin z obowiązku powinien być socjalistą.

Jak również nauczyciel czy kapłan chrześcijański potępiając socjalizm jest stanowczo w niezgodzie z przykazaniem miłości bliźniego swego.

Nie jestem fanatykiem religijnym i wszem, jestem w rażącej sprzeczności z sposobem tłumaczenia nauki chrześcijańskiej „barankom bożym“ przez tych, którzy się uważają za zastępców boga na tym padole nędzy, głodu i chłodu — ale nigdy nie byłem przeciwnym nauce Chrystusa, w dosłownym jej tłumaczeniu — a raczej im gorliwiej starałem się pojąć ideję socjalizmu, tym bardziej utwierdzałem się w przekonaniu, że stając się socjalistą, spełniam niejako obowiązek chrześcijanina.

Dalej zauważyłem, że tych, co się uważają za dobrych chrześcijan, nazywają „pomyłonymi“, jak również i socjalistów nazywają „pomyłonymi“, a że ja się uważam za socjalistę i chrześcijanina zarazem, więc jestem podwójnie „pomyłonym“. A że tych „pomyłonych“ w każdym roku przybywa coraz więcej, więc myślę że ci, co ich pomyłonymi nazywają, sami muszą mieć w głowie niewyraźnię, albo są jak ich nazywa Chrystus „Grobami pobielonymi“, w każdym razie czując się socjalistą-chrześcijaninem jestem w duchu szczęśliwym, a że mi z tym dobrze, więc ja chcę być „pomyłonym“, jeśli mi to daje pogodę ducha i poczucie, że spełniam obowiązki obywatela i człowieka wobec boga i narodu.

Przegląd polityczny

Gdańsk zajęty.

Komisarz koalicyjny Reginald Tower przybył z Paryża i został powitany przez gdańskiego nadburmistrza Sahnhiese w imieniu miasta. Komisarz naczelny podziękował, prosząc obywateli o współpracę nad dziełem rozwoju Gdańsku ku światłej przyszłości.

Komisja plebiscytowa w Olsztynie.

Komisja przybyła i składa się z zastępcy Anglji Nenie, zastępcy Francji Congot, zastępcy Włoch Tracassi, zastępcy Japonji Karmuo.

Krzyk rozpaczny ofiar wojny.

Kilkanaście tysięcy inwalidów wojennych i pozostałych po poległych wdów i sierót ogromadziło się w niedzielę ostatnią w Berlinie na zaproszenie niemieckiego związku inwalidów wojennych, aby żądać większego poparcia ze strony rządu. Referent Bader powiedział, że znajduje się w Niemczech około 600 000 wdów, 1 200 000 sierót i 600 000 innych pozostałych, a liczbę inwalidów wojskowych oszacowano na 900 000.

Do tego dochodzi miesięcznie około 2 000 ze szpitali, z pośród jeńców wojennych, którzy wrócili do Niemiec. Mówca, także inni, ostro atakowali rząd, zarzucając, że eks-cesarzowi chce wypłacić 100 milionów marek a biedakom pozwala ginąć z głodu. Uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję.

Kancelerz niemiecki o położeniu.

Berlińska komisja robotnicza zwróciła się z protestem przeciwko zarządzeniom rzeszy, jakie kancelerz po czynię był zmuszony na mocy stanu wyjątkowego. W odpowiedzi na to zaznaczył kancelerz rzeszy, iż przykro mu, że z konieczności rzeszy doprowadziło go do zakazania kilkanastu gazet, ale innej rady dla rządu nie było. Miał tylko wybór albo poczynić owe zarządzenia albo stawić naród 60 milionowy przed katastrofą. Katastrofa gospodarcza stoi u drzwi. Gdyby koleje nie dopisywały lub węgli zabrakło, odczuje to w tej chwili cały naród, bo staną wszystkie maszyny, wszystkie huty i fabryki, stanie cały przemysł. Przytem należy się liczyć z przyszłymi bardzo niedostatecznymi żniwami, które dzisiaj już niekorzystnie się zapowiadają, bo niema sztucznych nawozów. Należy więc odnośnie gałęzi przemysłu nawozowego, jak fabryki potaszu, fosforu itd. zaopatrzyć koniecznie w dostateczne zapasy węgla najpóźniej do wiosny. Niemcy nie będą w stanie z powodu niskiego stanu swej waluty sprowadzać zboże z zagranicy, muszą same tyle wytworzyć u siebie, ile potrzebują, jeśli się ma uniknąć klęski głodowej. Z tej przyczyny kancelerz bardzo ostro potępił działalność agitatorów, których działalność unicestwić mogą tylko zarządzenia jaknajostrejsze.

Kombinacje.

Czy Ebert pójdzie? Czy nie pójdzie? Tak sobie w politycznych kołach Berlińskich radzą, na wypadek stanowczości w sprawie wydania winnych. Ustąpienie Eberta pogorszyłoby tylko położenie Niemiec, gdyż dotąd nie ma ustawiony wyborze prezydenta. Ale zresztą S. M. (Sattlermeister) Ebertowi przecież wygodnie, pocóż ma sobie pójść?

Plebiscyt na Szlezwię.

Podług urzędowych danych oddane w 1. sferze za Niemcami 25 223 głosów, za Danią 74 887 głosów. „Germania kaput“.

Klęska bolszewików?

Brytańska misja wojskowa w południowej Rosji donosi, że bolszewicy chcą przejść linję Don — Wanicz zostali z ciężkimi stratami odrzucony. Łódź na rzece załamał się i bolszewicy się potopili. Reszta została zmuszona, się spieszyć wycofać, przyczem stracili wiele armat i wozów. Jeden oddział przechodzący Don na wschód od Rostowa został także odparty. W potyczce tej wzięto do niewoli 8 100 chłopów i 171 armat i 3 390 (?) kulomiotów.

Dotąd słyszeliśmy tylko o zwycięstwach czerwonej armji. Źródło donoszące powyższą wiadomość stara się o przekonanie świata, że czasem i bolszewicy wdepną.

Holsztyn już wolny.

Co Danji skradzione w roku 1864 przez Prusy zostało dziś zwrócone. Pomimo iż Niemcy Holsztynu już całe miesiące zapewniali, że Holsztyn jest niemieckim, prawda zwyciężyła dziś i Holsztyn wraca ku Danji.

Pierwsza strefa plebiscytu w Szlezwicku która Niemcom przypadła, jest największa. Obejmuje ona powiaty Hadersleben, Appenrade, Sonderburg, Tondern i wyspę Alsen, sięga aż pod linje Gluecksburg, Flensburg-Tondern.

Odessa w rękach Rosji.

Wemarsz czerwonej armji do Odessy odbył się w sobotę. Okręta nieprzyjaciela ostrzeliwują miasto.

Krakowiak plebiscytowy.

Nie chcę do szwabskiego należeć narodu;
Zjadłby mój zarobek, ja umarłbym z głodu.
Nie chcę ja Germanji, bo by nas zniszczyła,
Wpierw z nas pasy darła, terazby polknęła.

Chwałą się teutony swem ubezpieczeniem,
Drogami bitymi, wojskiem, oświeceniem.
-- Dziady, wojsko-zbóje, naszym groszem
tuczą

„Poulszes szwajn ferfluchtes“ — tak kultury uczą.

Były w listopadzie wybory do gminy;
Wróg bez plebiscytu miał na Śląsk nasz śliny;

Swobody bronili Hørsing i soldaty;
Dostali „klepiscyt“, — wzięliśmy mandaty.

Tak nam Bóg dopomóż w istnym plebiscycie,
Byśmy się spisali wszyscy należycie.
Zakaszmy rękawów, narodowość cuemy,
A potem Matejce w objęcia się rzućmy!

Watta.

Z towarzystw.

Miejski Janów. 8. b. m. odbyło się zebranie PPS. z Miejskiego Janowa i Janowa o godzinie 5 u p. Schoenguta, na które przybył jako referent tow. Handy i mówił nam o plebiscycie i skrytykował brutalną gospodarkę Niemiec. Nastąpiła dyskusja nad referatem i zabierali głos tow. Drzyzga i tow. prezes, popierając wywody tow. Handego. Znaleźli się też członkowie Zjednoczenia i im też głosu udzielono. Towarzysz Krenzela stawił wniosek, aby dyskusję zamknąć, na co się członkowie zgodzili. Następnie założono towarzystwo śpiewu, do którego się zaraz wielu członków zgłosiło. Z powodu braku czasu wybory zarządu odłożono na przyszłą niedzielę. W rozmaitościach zabierali głos tow. Waszek, Drzyzga, Gajewski, prezes i panowie Kosz, Sewerin i Kuchta, którzy nam tu chcieli brudzić, ale do tego prezes nie dopuścił, ponieważ na zebraniu członków tylko towarzysze decydować mogą. W końcu przewodniczący zachęcał do abonowania Gazety Robotniczej. Na sztandar zebrano 20 marek. Na cześć PPS. zamknięto zebranie o krzykiem i zaśpiewano „Czerwony sztandar“.

Sekretarz.

Wieszowa. Echo walącego się gmachu kapitalistycznego - niemieckiego dochodzi i do naszej wioski. Wszak przed rokiem tutaj jeszcze istniała ciemnota a dzisiaj świeci już myśl socjalistyczna. Zwołaliśmy więc zebranie PPS., na które przybyła dość pokaźna liczba towarzyszy. Z referatu wywiązała się bardzo rzeczowo tow. Prandzioch. Zachęcając obecnych do naszych szeregów i do czytania Gaz. Rob., zabrał potem głos przew. Finka w celu obrania nowego zarządu, w którego skład weszli następujący towarzysze: Finka Jan, I. przewodn.; Stawinoga Tomasz, II. przew.; Kołodziej Teofil, skarbnik; Ullmann Augustyn, podskarbnik; Wiedera Karol, sekretarz; Molenda Jan, I. rewizor; Porwoł Paweł, II. rewizor.

Sekretarz.



Ruda. Daje do wiadomości szanownym zarządom z CZZP, i PPS., że filja w Rudzie ma własną orkiestrę dętą i rżniętą i zobowiązuje się do pochodów, teatrów, na wo-

soła i inne sprawy. O filieby zarządy sobie życzyły naszych tow. wynajęć. to prosze łakowych zwracać się do l. Albin Grzyba w Rudzie ul. Kościelna nr. 12.

Kunzendorf. Smutne powitanie spotkało powracającego z niewoli francuskiej mieszkańca Graesser z Kunzendorfu pod Freiburgiem na Śląsku. Powracający po 5 latach do domu powitał żonę ciężko chorą na gripę na łóżku śmiertelnym, umarła ona krótko po jego przybyciu. Tak mija szczęście ludzkie.

ZE WSZYSTKICH STRON.

Poznań. Kanał Poznań - Gdańsk. Republika Polska zamierza budowę drogi wodnej Poznań-Gdańsk. Pierwsze środki w radzie gminnej Poznania już zostały uchwalone.

Ostatnie wiadomości.

Paryż. (W. P.) „Echo de Paris“ ogłasza wywiad z Paderewskim. B. Premier Polski potęgował jako wysuniętej na wschód płacówki cywilizacji. Zapewnia, że Polska nie żywi żadnych tendencji imperialistycznych. potrzebuje jednak niezbędnie dostępu do morza przez Libawę. Na zakończenie Paderewski odwołał się do serdecznej współpracy Francji.

Wiedeń. (W. P.) Biuro Korespond. donosi z Paryża: Konferencja ambasadorów pod przewodnictwem Milleranda postanowiła jednogłośnie, że lista osób winnych ma być niezwłocznie przedłożona kanclerzowi niemieckiemu za pośrednictwem francuskiego przedstawiciela w Berlinie.

Berlin. (W. P.) Przedstawiciele stronictwa odbyli konferencję z ministrami, na której wyrazili zapatrywanie, że sprawa wydania winnych musi być wywiązana w uchwale parlamentu. Parlament będzie niezwłocznie zwołany, skoro tylko będzie znana treść dokumentu, zadającego wydanie winnych.

Zawiadomienie.

Wszystkim filjom CZZP. donosimy, że z powodu braku papieru „Wolny Związkowiec“ wyjdzie dopiero we wtorek 17-go b. m z druku. Zarząd CZZP.

Sprostowanie.

W nr. 30 „G. R.“ umieściliśmy twierdzenie, że straż bezpieczeństwa strzeże granicy, dziś możemy na mocy zapewnienia nas przez dyrekcję straży bezpieczeństwa twierdzenie nasze cofnąć, co niniejszem chętnie czynimy.

Od Administracji.

Z powodu braku papieru wydajemy dzisiaj tylko pół „Gazety Robotniczej“.

Baczność Towarzystwa P. P. S.

Pochód planowany w powiecie katowickim w tą niedzielę się nie odbył.

Komitet Wykonawczy PPS.

Rozporządzenie.

Odnoszące się do bicia kóz i kozłat. Na mocy paragrafu 4. obwieszczenia zastępcy kanclerza rzeszy w sprawie bicia cielnych krów i prośnych świń z dnia 26. sierpnia 1915 (R. G. Bl. S. 515) rozporządza się co następuje:

§ 1.

Bicie wszystkich kozłat i kóz z latosięgo chowu jest aż do dalszych rozporządzeń zakazane.

§ 2.

Zakaz ten nie odnosi się do bicia z obawy by bydło to nie zdechło wskutek jakiejś choroby, albo jeżeli będzie bite z powodu nieszczęśliwego wypadku. O takim biciu należy w przeciągu 24 godzin zawiadomić władze policyjne odnośnej miejscowości.

§ 3.

Wyjątki z tego zakazu są bardzo ważnych przyczyn gospodarczych przez landrata, a w obwodach miejskich przez władze policyjne dopuszczalne.

§ 4.

Przekroczenia tego rozporządzenia karze się w myśl paragrafu 5 wspomnianego

u góry rozporządzenia. grzywną do 1500 marek albo więzieniem do trzech miesięcy.

§ 5.

Rozporządzenie to staje się prawomocnym z dniem ogłoszenia tegoż w organie publikacyjnym rządów. (Deutschen Reichsanzeiger i Preussischen Staatsanzeiger).

Berlin, 28. stycznia 1920.

Minister rolnictwa, domów i lasów.
Braun.

Opublikowane!

Katowice, 11. lutego 1920.

Magistrat.

Podział żywności.

W przyszłym tygodniu rozdziela się:

1) Za uprzednim zameldowaniem, które należy skutecznie do poniedziałku 16. bm. w odpowiednich składach.

a) 125 gr. makaronu (30 fen.) na kartę żywnościową, odcinek 84.

b) 75 gr. ameryk. płatków owsianych (27 fen.) na odcinek 85 tejże karty.

c) Paczkę słodkiej mącznej potrawy (55 fen.) na odcinek 86 tejże karty.

d) 250 gr. mąki jęczmiennej dla dzieci (655 fen.) na odcinek 4. 250 gr. proszku na pudding (1.15 mk.) na odcinek 5. 1 puszkę mleka kondensowanego (2.40 mk.) na odcinek 6 karty pokarmowej dla dzieci poniżej lat 2.

e) 250 gr. płatków jęczmiennych (58 fen.) na odcinek 5. 1 puszkę kondensowanego mleka (2.40 mk.) na odcinek 6 reszty kart pokarmowych.

Kuupy winni odcinki te podzielone oddać do środy 18. lutego u M. Weichanna ul. Poprzeczna nr. 13. Karty na mleko do tegoż czasu w biurze liczenia kart w urzędzie żywnościowym.

Katowice, dnia 12. lutego 1920

Magistrat.

Towarzystwo śpiewu „Gwiazda“, Zawodzie

urządza w niedzielę, dnia 15 lutego br. na sali p. Szwedy

Teatr amatorski z tańcami

Szanownych tow. z Giszowca, Nikiszu, Bogucie także i gości z bliższych okolic prosimy o łaskawe poparcie.

Otwarcie kasy o godz. 4-ej. Początek o godz. 5-ej

Bilety są nabycia u tow. Woźnikowskiego. Zarząd.

Kółko śpiewackie „Harmonja“ z Mikulczyc

urządza w niedzielę, dnia 15-go lutego br. na sali pana Lonczynka (dawnej Bakan)

Teatr amatorski.

Szanownych tow. z Rokietnicy, Miechowic, Grzybowic, Wieszowy, Szczakowej, Biskupic, i Zabrz prosimy o łaskawe poparcie. Zarząd. 17

Józef Machaczek

Katowice

ulica Fryderykowska

naprzeciw ewang. kościoła

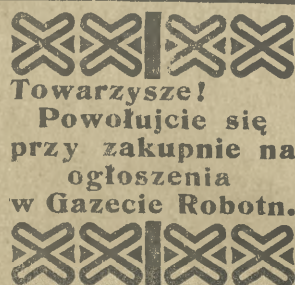
polecam 1

zegarki, towary

złotnicze, pier-

ścionki ślubne

tanio i rzetelnie.



Tow. śpiewu „Wesoly Głos“, Myslowice

urządza w sobotę, dnia 14-go bm., o godzinie 6-ej wieczorem na sali pana Grunwalda

Teatr amatorski.

Odegrane zostaną następujące sztuki:

1. Napad bandytów, Jednoaktówka

2. Pogoń za ptaszkiem, Jednoaktówka

3. Pogodzeni, Jednoaktówka

4. Zaręczyny w plantacjach czyli kłopoty starego Szpyrałskiego, w 2 odsł.

Występy śpiewu na chór mieszany. Po teatrze: **Taniec**.

Otwarcie kasy o godzinie 5 ej.

Bilety sprzedawają naprzód: Gawliczek, ulica Grubowa 7

Pawlik, ul. Wesola 1 (Lustig-str). Proksa, ul. Stawowa 11.

O liczny udział uprasza i o przybycie tow. P. P. S. z Szopienic, Janowa i Słupny

Zarząd miejscowy.

Tow. śpiewu „Jedność“ w Frydenshucie

urządza w niedzielę, dnia 22-go lutego br. na sali pana Böhmerta (Hütengasthaus I) w Frydenshucie

Teatr amatorski.

Odegrana zostanie sztuka:

„Galanguch“ czyli Trójka hultajska

Otwarcie kasy o godz. 4-ej. Początek o godz. 5-ej.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Polska Partja Socjalistyczna w Załężu

urządza w niedzielę, dnia 15-go lutego br. na sali p. Nebła

Zabawę zimową

składającą się z przedstawienia teatralnego i tańca.

Odegrane zostaną sztuki: **1. Pokonani zwycięscy**

czyli w Górniczej Dąbrowie, 2. Madame Kino, 3. Tyran z miłości.

Otwarcie kasy o godzinie 5-ej. Początek o godzinie 6 ej

O liczny udział uprasza Zarząd.